

Ökumenischer Pilgerweg
Pielgrzymka ekumeniczna

2010

CHARITAS CHRISTI URGET NOS
MIŁOŚĆ CHRYSZTUSA PRZYNAGLA NAS
DIE LIEBE CHRISTI DRÄNGT UNS

2. Kor. 5, 14

Ökumenischer Pilgerweg
Pielgrzymka ekumeniczna

2010



CHARITAS CHRISTI URGET NOS
MIŁOŚĆ CHRYSZTUSA PRZYNAGLA NAS
DIE LIEBE CHRISTI DRÄNGT UNS

2. Kor. 5, 14

Impressum:

Deutsch-Polnischer Ökumenischer Pilgerweg Magdeburg-Gnesen

c/o Ev. Pfarramt Greiffenberg

V. i. S. d. P. Pfr. Dr. Justus Werdin

Satz und Layout: Sabine Stolpmann, Angermünde

Fotos: Jörg Stolpmann, Groß Fredenwalde

Druckerei Nauendorf, Angermünde 500 Exemplare, Juni 2010

INHALT

SŁOWO WSTĘPNE	4	VORWORT	
I. DO KORYNTIAN	13	I. KORINTHER	13
NIEZBĘDNIK ŚWIADKA MIŁOŚCI	10	FÜR DEN ZEUGEN DER LIEBE	
<i>Agata Skotnicka</i>		<i>Agata Skotnicka</i>	
MEDITATIONES	30	MEDITATIONEN	
<i>M. Assumpta Schenkl</i>		<i>M. Assumpta Schenkl</i>	
MIŁOŚĆ	58	DIE SEHNSUCHT DES PROPHETEN	
<i>Khalil Gibran</i>		<i>Khalil Gibran</i>	
PROROK	62	DER PROPHET	
<i>Khalil Gibran</i>		<i>Khalil Gibran</i>	
APOSTOLICUM	68	APOSTOLICUM	

Drodzy pielgrzymi,
 najlepszy temat będzie nas towarzyszył na drodze tego roku!
 Każdy z nas z nowu będzie wyszukać swoją właściwą drogę
 miłości. Udowodnienia i wskazówki Tego, „który w strumieni-
 ach miłości się tobie objawił”, będziemy obficie znaleźć. W tym
 zeszytcie gromadziliśmy teksty, co dobrze kierują nasze prze-
 myślenie. Jako pierwsze są myśli dla „Świadków miłości”
 każdego wieku pisane przez panią Agatę Skotnicką, pisującą
 mistykę z „Oazy pod Aniołem” w Mochle koło Bydgoszczy.
 Potem czytamy medytacje od przełożonej opactwa we Helfcie,
 S. Maria Assumpta Schenkl (1927–2009), która duchowo
 bardzo ściśle była połączona z Wielką Gertrudą z Helfty (1256–
 1302, święta od r. 1606). Kontemplacyjne życie Gertrudy miało
 wyraźny wpływ na myślenie mistyków w Niemczech i w tam-
 tejszej literaturze budującej. Potem czytamy krótkie teksty
 nowoczesnego mistyka z Islamu, Khalila Gibrana (1883–1931).
 Serdecznie dziękujemy pani Mirosławej Kominie, nauczycielka
 niemieckiego w Słupcach, za tłumaczenie na język polski. W
 innej części tłumaczenia są od wydawcy.
 Serdeczne pozdrowienia pielgrzymowe powiedziemy wszyst-
 kим uczestnikom pielgrzymki, zwłaszcza naszym biskupom
 Dr. Dröge (Berlin), Dr. Feige i Dr. Junkermann (Magdeburg)
 jak i w Gnieźnie ks. kan. Kasprowiczowi i ks. arcybiskupie
 Muszyńskim, Metropolity Gnieźnieńskiego i Prymasa Polski.

ks. Jan Kwiatkowski i ks. pastor Justus Werdin

Liebe Pilger,
 das beste Jahresthema wird uns den Weg bereiten! Jeder von
 uns wird den Weg der Liebe neu erkunden. Die Bezeugungen
 und Erweise dessen, „der aus dem Himmel mit Strömen der
 Liebe gregnet“, werden wir reichlich finden. In diesem Heft
 haben wir wichtige Texte zusammengestellt, die unserem
 Nachdenken gute Begleitung geben. Zuerst sind da die
 Hinweise für die „Zeugen der Liebe“ jedes Lebensalters von
 der dichtenden Mystikerin Frau Agata Skotnicka aus der
 „Engelsoase“ in Mochla bei Bromberg. Daran schließen sich
 die Meditationen an von der Gründungsäbtissin des Klosters
 Helfta, Schwester Maria Assumpta Schenkl (1927–2009), die
 sich an diesem Ort sehr verbunden weiß mit der Großen
 Gertrud von Helfta (1256–1302, seit 1606 als Heilige verehrt).
 Gertrud’s kontemplatives Leben hatte nachhaltigen Einfluss
 auf die deutsche Mystik und die Erbauungsliteratur. Danach
 lesen wir kurze Texte von dem neuzeitlichen islamischen
 Mystiker
 Khalil Gibran (1883–1931).
 Einen herzlichen Dank möchten wir sagen für die
 Übersetzungsarbeit von Frau Mirosława Komin,
 Deutschlehrerin in Słupca. Zum andern Teil stammen die
 Übersetzungen vom Herausgeber. Herzliche Pilgergrüße
 sagen wir allen Beteiligten, insbesondere unseren Bischöfen
 Dr. Dröge (Berlin),
 Dr. Feige und Dr. Junkermann (Magdeburg) sowie in Gnesen
 Dompropst Kasprowicz und Erzbischof Muszyński, Metropolit
 von Gnesen und Primas Polens.

I. Do Koryntian 13

Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się miedzią brzęczącą lub dzwiczącymi cymbalami.

Gdybym posiadał dar prorokowania i poznał wszystkie tajemnice i wszelką wiedzę, a wiarę miałbym taką, że góry bym przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym.

Gdybym też innych nakarmił wszystkim, co posiadam, i szczylił się, że wydałem własne ciało, a miłości bym nie miał, niczego bym nie zyskał.

Miłość jest cierpliwa, szlachetna, miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie jest zarozumiała,

nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka siebie, nie wybucha gniewem, nie liczy doznanych krzywd,

nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz raduje się prawdą.

Wszystko wytrzymuje, wszystkiemu wierzy, wszystkiemu ufa, wszystko przetrwa.

I. Korinther 13

Wenn ich mit Menschen- und mit Engelzungen redete und hätte die Liebe nicht, so wäre ich ein tönendes Erz oder eine klingende Schelle.

Und wenn ich prophetisch reden könnte und wüsste alle Geheimnisse und alle Erkenntnis und hätte allen Glauben, so dass ich Berge versetzen könnte, und hätte die Liebe nicht, so wäre ich nichts.

Und wenn ich alle meine Habe den Armen gäbe und ließe meinen Leib verbrennen und hätte die Liebe nicht, so wäre mir' s nichts nütze.

Die Liebe ist langmütig und freundlich, die Liebe eifert nicht, die Liebe treibt nicht Mutwillen, sie bläht sich nicht auf,

sie verhält sich nicht ungehörig, sie sucht nicht das Ihre, sie lässt sich nicht erbittern, sie rechnet das Böse nicht zu,

sie freut sich nicht über die Ungerechtigkeit, sie freut sich aber an der Wahrheit;

sie erträgt alles, sie glaubt alles, sie hofft alles, sie duldet alles.

Miłość nigdy się nie kończy. Inaczej niż dar prorokowania, który ustanie, języki, które zanikną, czy wiedza, której zabraknie.

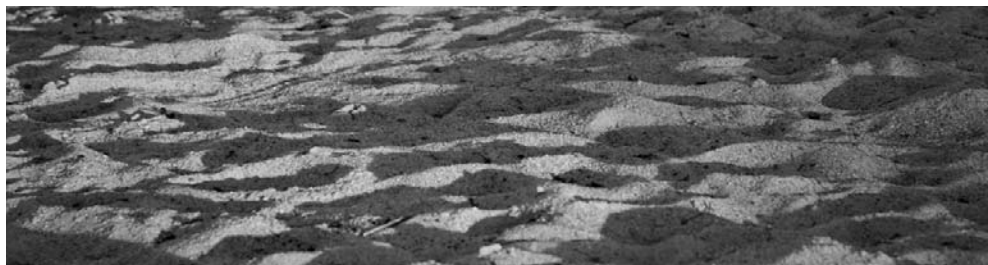
Tylko po części poznajemy i po części prorokujemy.

A kiedy nadejdzie to, co doskonałe, zaniknie to, co częściowe.

Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko. Gdy stałem człowiekiem dojrzałym, wyzbyłem się tego, co dziecięce.

Teraz widzimy niewyraźnie jak w zwierciadle, potem będziemy oglądać twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, potem poznam tak, jak sam zostałem poznany.

Teraz więc trwają wiara, nadzieja i miłość – te trzy. Z nich zaś największa jest miłość.



Die Liebe hört niemals auf, wo doch das prophetische Reden aufhören wird und das Zungenreden aufhören wird und die Erkenntnis aufhören wird.

Denn unser Wissen ist Stückwerk und unser prophetisches Reden ist Stückwerk.

Wenn aber kommen wird das Vollkommene, so wird das Stückwerk aufhören.

Als ich ein Kind war, da redete ich wie ein Kind und dachte wie ein Kind und war klug wie ein Kind; als ich aber ein Mann wurde, tat ich ab, was kindlich war.

Wir sehen jetzt durch einen Spiegel ein dunkles Bild; dann aber von Angesicht zu Angesicht. Jetzt erkenne ich stückweise; dann aber werde ich erkennen, wie ich erkannt bin.

Nun aber bleiben Glaube, Hoffnung, Liebe, diese drei; aber die Liebe ist die größte unter ihnen.

Niezbędnik Świadka Miłości

1. ... *Stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brząmiący ...*
Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagli, *aby nie był pusty* jak dźwięk cymbała, albo brzęk miedzianej miski.

Dlatego:

stara się okazywać bliskim osobom miłość, mówić: „Kocham Cię”, „Potrzebuję Cię”, „Dobrze, że jesteś ...”, a w jego codziennym słowniku znaleźć można słowa: „Dziękuję” i „Przepraszam ...”

dba o kulturę języka przez wartościową literaturę, oglądanie mądrych programów telewizyjnych, stron internetowych, budujący rozmowy, napełnianie się dobrymi i pięknymi treściami

nie przeklina, nie złorzeczy, nie plotkuje, nie obmawia, nie rzuca oszczerstw, nie kpi i nie ośmiesza, a jeśli mówi o innych, to tylko dobrze ...

potrafi zamilknąć, gdy nie ma nic mądrego i dobrego do powiedzenia, bo unika pustego gadulstwa ...

2. ... *byłbym niczym ...* Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagli, *aby był kimś* w całym tego słowa

Für den Zeugen der Liebe unverzichtbar

1. ... *ich wäre ein tönendes Erz oder eine klingende Schelle ...* Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er nicht leer sei* wie der Klang einer Schelle oder eine kupferne Schüssel.

Deshalb:

bemüht er sich seinen Nächsten Liebe zu erweisen und sagt „Ich liebe dich“, „Ich brauche dich“, „Wie gut, dass es dich gibt ...“, und in seinem täglichen Sprachgebrauch kann man die Worte finden: „danke“ und „verzeih’ ...“

er achtet auf eine gute Sprachkultur, gebildet durch Literatur und kluge TV-Programme und Internetseiten, durch aufbauende Gespräche, die mit guten und schönen Inhalten gefüllt sind ...

er flucht nicht, er redet nichts Schlechtes, er schwätzt nicht, er verleumdet nicht, er streut keine Gerüchte und lacht nicht über andere, und wenn er über andere redet, dann nur zum Guten ...

er versteht zu schweigen, wenn er nichts Klügeres und Gutes zu sagen hat, er umgeht leeres Geschwätz ...

2. ... *wäre ich nichts ...* Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er ein Jemand wird* mit der ganzen Bedeutung dieses Wortes.

znaczeniu.

Dlatego:

nie traktuje innych jak gorszych od siebie, nawet, jeśli wie i potrafi więcej od nich ...

głosi Ewangelię i mówi innym o Bogu z odwagą i pokorą proroka, nie zniechęca się tym, że niektórzy go nie rozumieją i nie idą za nim ...

podczas modlitwy nie myśli tylko o sobie, ale pamięta o sprawach swoich bliskich, przyjaciół, sąsiadów, Kościoła, kraju, świata ...

nie oddziela życia od wiary – żyje tak, jak wierzy w pracy, w szkole, na ulicy, w swoim domu, w sklepie, albo w kolejce do banku, dzięki czemu buduje wiarę innych ...

3. *I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność swoją, a ciało wysłałem na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagli, aby był bohaterem, a nie showmanem.*

Dlatego:

daje tak, aby go nie widziano i nie chwalono, nie liczy na podziękowania, ale troszczy się o czystość swoich intencji,

dzieli się chlebem lub czasem nawet wtedy, gdy sam ma go mało, nie zaś dlatego, że mu zbywa ...

nie mijają obojętnie sąsiadów, kolegów, czy krewnych, którzy ledwo „wiążą koniec z końcem” ...

Deshalb:

behandelt er andere nicht schlechter als sich, auch, wenn er mehr als sie weiß und versteht ...

sagt das Evangelium weiter und spricht zu anderen über Gott mit Mut und der Demut eines Propheten, es macht ihm nichts aus, dass einige ihn nicht verstehen und ihm nicht folgen ... während er betet denkt er nicht nur an sich, sondern denkt an seine Nächsten, die Freunde und Nachbarn, die Kirche, das Land und die Welt ...

er trennt das Leben nicht vom Glauben – er lebt so, wie er glaubt bei der Arbeit, in der Schule, auf der Straße, zu Hause, im Geschäft oder in der Schlange vor der Bank und baut so den Glauben der andern auf ...

3. *Und wenn ich alle meine Habe den Armen gäbe und ließe meinen Leib verbrennen und hätte die Liebe nicht, so wäre mir's nichts nütze ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, dass er ein Held wird und kein Showman.*

Deshalb:

gibt er so, dass er nicht dabei gesehen und gerühmt wird, er rechnet nicht mit Dankbarkeit, sorgt sich aber um die Reinheit seiner Intention

er teilt Brot und Zeit auch dann, wenn er wenig davon hat, nicht darum, um es loszuwerden ...

er geht nicht achtlos vorüber an Nachbarn, Kollegen oder Verwandten ...

4. *Die Liebe ist langmütig ...* Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er darauf wartet*, was er nicht sogleich haben kann.

Deshalb:

wendet er sich nicht ab vom Ehepartner, dem Freund, dem Bekannten, dem Nachbarn, dem Verwandten, dem Vorgesetzten, dem Untergebenen ... , der ihn betrogen, verletzt oder nicht die Erwartungen erfüllt hat ...
erlaubt er sich und dem Menschen, den er täglich trifft zu reifen zu seiner Zeit und in seinem Tempo zur Klugheit, zum besseren Verstehen seines Lebens, zur Verbesserung der Fehler; es geht ihm nicht darum, dass einer mit ihm nicht mitkommt ...

5. *Die Liebe ist freundlich ...* Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er mehr gibt* als er muss.

Deshalb:

vergibt er und strebt als Erster nach Verständigung, auch wenn der andere Schuld haben mag ...
man muss ihn nicht bitten, er kann selbst die Bedürfnisse der andern sehen, bevor sie ihn um Hilfe bitten ...

6. *Die Liebe eifert nicht ...* Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er nicht das haben will, was ihm nicht gehört*.

4. *Miłość cierpliwa jest ...* Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby czekał* na to, czego nie może mieć teraz.

Dlatego:

nie odwraca się od małżonka, przyjaciela, znajomego, sąsiada, krewnego, przełożonego, podwładnego ... , który zawiodł, zranił, nie spełnił oczekiwań ...

pozwała sobie i człowiekowi, którego spotyka na co dzień dojrzewać w swoim czasie i tempie do mądrości, lepszego rozumienia życia, naprawienia błędów, rozwoju ... – nie ma pretensji, gdy ktoś za nim nie nadąża ...

5. *Miłość łaskawa jest ...* Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby dawał więcej*, niż musi.

Dlatego:

przebacz i pierwszy dąży do zgody, nawet jeśli to drugi człowiek zawinił ...

nie każe sobie prosić, ma zgadujące oczy, które widzą potrzeby innych, zanim to oni poproszą o pomoc ...

6. *Miłość nie zazdrości ...* Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby nie chciał mieć tego, co do niego nie należy*.

Deshalb:

rivalisiert er nicht, will nicht der Beste und Wichtigste auf Kosten anderer sein ...

freut sich ehrlich des Glückes und Erfolgs unter den Menschen ...

ist nicht eroberungssüchtig, sondern teilt mit anderen, mit dem Partner, dem Kind, dem Freund ...

7. ... *sie treibt nicht Mutwillen ...* Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er Diener sei* und nicht ein Star.

Deshalb:

ist er nicht zufrieden mit der Durchschnittlichkeit, sondern gibt sein Bestes, was er nur kann zu dem, was zu Hause nötig ist, in der Schule, in der Gemeinde oder auf Arbeit ...

prahlt nicht mit dem erreichten Guten, der Arbeit, den Gaben, dem Wissen oder den Fähigkeiten ...

8. ... *sie bläht sich nicht auf ...* Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er sich nicht vor der Wahrheit über sich fürchtet*.

Deshalb:

versteht er es Gott und den Menschen dafür dankbar zu sein, was er von ihnen empfangen hat ...

sieht er das Gute, das er schafft, kennt seine guten Seiten und kann sich zu seinen Fehlern bekennen, dass er manches nicht weiß, nicht kann und nicht versteht ...

Dlatego:
nie rywalizuje, nie chce być najlepszy i najważniejszy kosztem innych ...

szczerze cieszy się ze szczęścia, sukcesu, czy powodzenia spotykanych ludzi ...

nie jest zaborczy – dzieli się z innymi swoim małżonkiem, dzieckiem, przyjacielem ...

7. ... *nie szuka poklasku* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby był sługą*, a nie gwiazdą.

Dlatego:
nie zadawała się swoją bylejąkością i przeciętnością, ale robi najlepiej, jak potrafi to, co do niego należy w domu, w szkole, w parafii, czy w pracy ...
nie popisuje się ucznionym dobrem, pracą, talentami, wiedzą lub umiejętnościami ...

8. ... *nie unosi się pychą* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby nie bał się prawdy o samym sobie*.

Dlatego:
umie okazać wdzięczność Bogu i ludziom za to, co od nich otrzymał ...
widzi uczynione przez siebie dobro, zna swoje dobre strony, ale potrafi też przyznać się do błędu, że czegoś nie wie, nie umie, nie rozumie ...

9. ... *sie verhält sich nicht ungehörig* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er sich mit dem Schlechten schlecht fühlt*.

Deshalb:
bewahrt er die Reinheit seines Herzens, der Gedanken und des Leibes und achtet darauf, was er redet, worauf er hört und was er ansieht ...

schämt sich seiner Verfehlungen vor Gott, vor sich selbst und den Menschen, besonders dann, wenn er sie immer wiederholt und nicht loswird ...

10. ... *sie sucht nicht das Ihre* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er ein fröhlicher Geber sei und kein Geschäftsmann*.

Deshalb:
stimmt er zu, wenn er Gutes tut und dabei Verluste verzeihen muss und fragt nicht: „Macht sich das bezahlt?“, „Was habe ich davon?“
überwindet er seine Trägheit und „Unlust“ und vergisst die eigene Erschöpfung oder Bequemlichkeit, um mehr zu tun, als er für einen andern tun muss, für die Kirche, die Schule, die Familie ...

11. ... *sie lässt sich nicht erbittern* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er seine Gefühle beherrscht*.

9. ... *nie jest bezwstydną* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby czuł się źle ze złem*.

Dlatego:

chroni czystości swojego serca, myśli i ciała, uważając na to, o czym rozmawia, czego słucha i co ogląda ... wstydzi się swoich grzechów przed Bogiem, samym sobą i ludźmi, zwłaszcza wtedy, gdy ciągle je powtarza i nie poprawia się z nich ...

10. ... *nie szuka swego* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby był radosnym dawcą*, a nie biznesmanem.

Dlatego:

zgadza się na to, że czyniąc dobro, ponosi się czasem straty – nie pyta: „Czy to mi się opłaca?“, „Co będę z tego miał ... ?“ przezwycięża swoje lenistwo, „niechciejstwo“, zapomina o własnym zmęczeniu lub wygodzie, aby zrobić więcej, niż musi dla drugiej osoby, Kościoła, szkoły, rodziny ...

11. ... *nie unosi się gniewem* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby był panem swoich emocji*.

Deshalb:

bringt er nicht seine negativen Gefühle in Wallung, sondern zähmt sich, damit sie das Schlechte markieren und nicht andere erniedrigen und verletzen ... bringen seine Worte Verständigung und Frieden, denn, wenn er unrecht reden will schweigt er und er hört zu, bevor er „explodiert“ ...

12. ... *sie rechnet das Böse nicht zu* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er sein Gedächtnis heilt*.

Deshalb:

arbeitet er an seinen Komplexen und Minderwertigkeitsgefühlen, versöhnt sich mit seiner Lebensgeschichte, seiner Begrenzung, seinen Fehlern und unerfüllten Träumen ... macht er sich fest an einem guten Wort und einem Lächeln für den Gegner, denn er vergilt nicht Böses mit Bösem ...

13. ... *sie freut sich nicht über die Ungerechtigkeit, sie freut sich aber an der Wahrheit* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er anderen gibt, was ihnen Not tut*.

Deshalb:

traut er den Menschen eher Gutes zu als Schlechtes; er mischt sich ein, wenn er hört, wie jemand den Namen eines andern beschmutzt, ihm flucht oder Gerüchte streut ... er lügt nicht, auch wenn es sich für ihn nicht auszahlt, denn er sucht immer nach der Wahrheit über sich und den andern ...

Dlatego:

nie tłumi swoich negatywnych uczuć, ale wychowuje je, aby piętnowały zło, nie zaś poniżały i raniły ...
jego słowa budują zgodę i wprowadzają pokój, bo milknie, kiedy chciałby skrzywdzić i słucha, zanim „wybuchnie” ...

12. ... *nie pamięta złego* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby leczył swoją pamięć*.

Dlatego:

pracuje nad swoimi kompleksami i poczuciem niedowartościowania, przebaczył sam sobie historię swojego życia, swoje ograniczenia, błędy, niespełnione marzenia ...
stać go na dobre słowo i uśmiech do nieprzyjaciela, bo nie odpląca złem za zło ...

13. ... *nie cieszy się niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby dawał innym to, co się im należy*.

Dlatego:

posądza ludzi bardziej o dobro, niż o zło, reaguje, gdy słyszy, że ktoś targa dobre imię drugiej osoby, obmawia ją, rzuca oszczerstwa ...
nie kłamie, nawet, jeśli to się nie opłaca, ponieważ zawsze szuka prawdy o sobie i drugim człowieku ...

14. ... *die Liebe ... alles* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er alles wählt* und nicht nichts ...

Deshalb:

verlangt er von sich dasselbe wie von andern ...
geht zwischen sich und der Welt keine Kompromisse ein – er sagt sich nicht: so sind die Zeiten, das Ziel heiligt die Mittel, alle machen das so ...
ist in seinem Leben Gott immer an erster Stelle, alles andere dann auf dem entsprechenden Platz ...

15. ... *sie erträgt alles, sie glaubt alles* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er das Leben und die Menschen trägt wie ein Kreuz und nicht wie eine Niederlage*.

Deshalb:

flieht er nicht vor schwierigen Leuten, die ihm Probleme bringen und Niederlagen, sondern misst sich an ihnen und nutzt sie für seine eigene Entwicklung ...
hütet sich nicht um jeden Preis vor Verleumdungen, begibt sich nicht in Rechthaberei, streitet nicht um sich selbst, denn er weiß, dass die Wahrheit und das Gute sich selbst schützen...

muss er nicht jedermann lieben, achtet aber jeden und wünscht jedem nur Gutes ...

16. ... *sie hofft alles, sie duldet alles* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er dort noch Sinn sucht, wo andere aufgehört haben zu suchen*.

14. ... *miłość wszystko* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby wybierał wszystko*, a nie nic ...

Dlatego:

wymaga od siebie tak samo, jak od drugih ...
nie idzie na kompromisy ze sobą i światem – nie tłumaczy się,
że takie czasy, że cel uświęca środki, że wszyscy tak robią ...
w jego życiu Bóg jest zwasze na pierwszym miejscu, więc
wszystko inne jest na sobie właściwym ...

15. ... *wszystko znosi* ..., *wszystkiemu wierzy* ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby nosił życie i ludzi jak krzyż, a nie jak porażkę*.

Dlatego:

nie ucieka od trudnych osób, spotykających go problemów i klęsk, ale mierzy się z nimi i wykorzystuje do swojego osobistego rozwoju ...
nie broni się za wszelką cenę przed oszczerstwami, nie udowadnia swoich racji, nie wyklóca się o samego siebie, bo wie, że prawda i dobro bronią się same ...
nie musi każdego lubić, ale każdego szanuje i każdemu życzy dobrze ...

16. ... *we wszystkim pokłada nadzieję*, ... *wszystko przetrzyma* ...
Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, *aby szukał sensu tam, gdzie inni przestaliby już szukać*.

Deshalb:

erlaubt er nicht Traurigkeit, Unmut und Zweifel in sich zu säen, denn er vertraut darauf, dass seine guten Taten, Worte und Gebete früher oder später die zu erwartenden Früchte bringen werden ...
tröstet er die Betrübten, gibt guten Rat den Zweifelnden, geht nicht achtlos vorüber an den Leidenden, Kranken und Einsamen ...

17. *Die Liebe hört niemals auf*. Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er liebt nicht für etwas, sondern trotz allem*.

Deshalb:

stellt er keine Bedingungen, lässt sich nicht durch andere bedienen nur für gute Worte, für sein Gebet, seine Freundlichkeit, sein Lächeln oder seine Hilfe ...
wird er nicht entmutigt durch Jemandes Fehlverhalten oder Unrecht, Gleichgültigkeit, Undankbarkeit, üblen Humor, verletzenden Worte ...
hört er nicht auf an Gott zu glauben, auch dann, wenn ER nicht sogleich auf seine Bitten antwortet ...

18. ... *so wird das Stückwerk aufhören* ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, *dass er großmütig sei* ...

Deshalb:

redet er sich nicht heraus: „Das ist nicht meine Sache ...“, „Ich

Dlatego:

nie pozwala zasiać w sobie smutku, zniechęcenia i zwątpienia, bo ufa, że jego dobre czyny, słowa i modlitwy prędkiej, czy później przyniosą oczekiwane owoce ...
pociesza strapionych, dobrze radzi wątpiącym, nie mija obojętnie zmarłego, chorego, osamotnionego ...

17. *Miłość nigdy nie ustaje ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, aby kochał nie za coś, als mimo wszystko.*

Dlatego:

nie stawia warunków, nie karze zasługiwać sobie innym na jego dobre słowo, modlitwę, życzliwość, uśmiech, pomoc ...
nie zniechęca się czyimś grzechem, doznana krzywdą, obojętnością, brakiem wdzięczności, złym humorem, raniącym słowem ...
nie przestaje wierzyć Bogu nawet wtedy, gdy On nie odpowiada od razu na prośby ...

18. *... zniknie to, co jest tylko cząstkowe ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagła, aby był wielkoduszny ...*

hab' keine Zeit ...“, „Soll das doch jemand anderes machen ...“, „Das wird doch sowieso nichts ...“; er wartet auf keine Einladung, er rechnet nicht damit, dass andere etwas für ihn tun, sondern engagiert sich im Leben seiner Familie, der Gemeinde und Schule, am Arbeitsplatz ...
ist er kein Egoist, denn für einen andern nimmt er sich Zeit, hat Pläne, Gedanken, Komfort, Annehmlichkeiten ...

19. *Als ich aber ein Mann wurde, tat ich ab, was kindlich war. Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, dass er reif sei.*

Deshalb:

wächst sein geistiges und religiöses Leben mit ihm durch häufiges Beichten und Heilige Kommunion, Gebet, Lesen der Heiligen Schrift, des Katechismus, geistliche Leitung, lebendige Teilnahme an den Bewegungen und Gemeinschaften der Kirche, an Glaubensunterricht und Einkehrtagen ...
ist er verantwortlich für die Erziehung und Entwicklung der Leute, die er trifft: die Verfehlten zu ermahnen, die Unfähigen zu unterweisen, den Zweifelnden gut zu raten ...
wird er zuerst sich selbst ändern, dann andere – er gibt sich regelmäßig Rechenschaft seinem Gewissen und arbeitet an den schwierigen Seiten seines Charakters, an den sich oft wiederholenden Verfehlungen und schlechten Angewohnheiten ...
will er das Leben nicht lernen aus Fernsehsendungen oder den Illustrierten, sondern von wertvollen und klugen Menschen,

Dlatego:

nie tłumaczy się: „to nie moja sprawa ...”, „nie mam czasu ...”, „niech zrobi to ktoś inny ...”, „i tak się nie uda ...”, nie czeka na zaproszenie, nie liczy, że to inni zrobią coś dla niego i za niego, ale angażuje się w życie swojej rodziny, parafii, szkoły, miejsca pracy ...

nie jest egoistą, gdyż umie ze względu na drugą osobę zrezygnować ze swojego czasu, planów, pomysłów, wygody, przyjemności ...

19. *Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbylem się tego, co dziecięce ... Świadek miłości to człowiek, którego miłość Chrystusa przynagli, aby był dojrzały.*

Dlatego:

jego życie duchowe i religijne rośnie wraz z nim przez częstą Spowiedź i Komunię Świętą, modlitwę, czytanie Pisma Świętego, katechizmu, kierownictwo duchowe, żywy udział w ruchach i stowarzyszeniach kościelnych, lekcjach katechezy, rekolekcjach ...

jest odpowiedzialny za wychowanie i wzrost spotykanych osób: napomina grzeszących, nieumiejętnych poucza, wąpiącym dobrze radzi ...

zmienia najpierw siebie, potem zaś innych – regularnie robi rachunek sumienia, pracuje nad trudnymi cechami charakteru, często powtarzającymi się grzechami, złymi przyzwyczajeniami ...

voller Lebenserfahrung ...

20. ... *dann werde ich erkennen, wie ich erkannt bin ... Zeuge der Liebe ist ein Mensch, den die Liebe Christi treibt, dass er seinen Grund findet.*

Deshalb:

hört er genau hin, wenn er auf Menschen trifft und die erlebten Ereignisse betrachtet, um in ihnen das Wirken und die Zeichen Gottes zu finden ...

müht er sich Situationen, Gefühle und die Angelegenheiten anderer kennen zu lernen, um sie besser zu verstehen ...

fragt er sich in täglichen Dilemmata und vor wichtigen Entscheidungen, was an seiner Stelle Jesus getan hätte ...

hat er den Mut in schwierigen und unverständlichen Augenblicken zu beten: „Der Herr hat’ s gegeben, der Herr hat’ s genommen. Der Name des Herrn sei gelobt ...“ (Hiob 1, 21)



Nie lękaj się

„Nie lękaj się,
lecz bądź ufny, silny i pewny
Gdyż ja sam, Pan i Bóg,
twój wierny przyjaciel,
stworzyłem cię z niezastużonej miłości
i wybrałem, aby zamieszkać w tobie
i radować się tobą.”

Święta Gertruda z Helfty

Żyjemy w czasach naznaczonych strachem – strachem przed skutkami globalizacji, strachem przed terroryzmem, strachem o własną przyszłość ... czy można to jeszcze nazwać życiem, gdy nasze serca są nieustannie skrępowane przez strach?

Święta Gertruda z Helfty wyznała niegdyś, że po pierwszym objawieniu jej życie stało się wolne od lęku i zmartwień. Również czasy jej współczesne były niespokojne, pełne wojen i innych zagrożeń. Święta Gertruda przyjęła obietnicę Boga – pradawną obietnicę, którą znajdujemy już w Starym Testamencie.

Ktoś mógłby zaprotestować: Na co przyda mi się to, co Chrystus przekazał zakonniczy żyjącej w XIII wieku? Pan podkreśla jednak raz za razem w kolejnych spotkaniach: „To, co do ciebie mówię, jest przeznaczone nie tylko dla ciebie, lecz

Fürchte dich nicht

„Fürchte dich nicht,
sondern sei getröstet, stark und sicher.
Denn ich selbst, der Herr und Gott,
dein lieber Freund, habe dich
aus unverdienter Liebe geschaffen
und erwählt, um in dir zu wohnen
und mich an dir zu erfreuen.“

Gertrud von Helfta

Wir leben in einem Zeitalter, das geprägt ist von der Angst – Angst vor den Folgen der Globalisierung, Angst vor Terrorismus, Angst vor der persönlichen Zukunft ... ist das noch ein Leben – das Herz immer umklammert und immer zusammengepresst von der Angst?

Die heilige Gertrud von Helfta sagte einmal: nach ihrer ersten großen Vision war ihr Leben frei von Angst und Sorge. Auch ihre Zeit war unruhig, kriegerisch und bedroht. Die heilige Gertrud hat sich eingelassen auf die Zusagen Gottes – eine uralte Zusage übrigens, die wir fast wörtlich schon im Alten Testament finden.

Jemand könnte einwenden: was nützt das mir, was Christus dieser Nonne im 13. Jahrhundert zusprach? Der Herr betont aber in seinen Begegnungen wiederholt: „Was ich dir sage, ist

dotyczy wszystkich. Przekaż dalej moje słowo”. Słowo to jest aktualne do dziś, dotyczy mnie i ciebie. Tak samo do nas wszystkich odnosi się wezwanie, aby przekazywać to słowo ludziom w naszym otoczeniu, bojaźliwym i wątpięcym; pokazywać im, że ufając obietnicy Boga, która nigdy nie ulega przedawnieniu i która zawsze pozostaje aktualna, jesteśmy w stanie przetrwać trudne czasy zawirowań i upadku w spokoju i pewności. On zawsze jest z nami. On mówi do nas także dziś: „Nie lękaj się, bądź ufny, pewny i silny. Jestem przy tobie i nigdy cię nie zawiodę”.

Gdyby te słowa wypowiedział do nas jakiś człowiek, wtedy – tak sądzę – moglibyśmy tylko przypuszczać i wierzyć, że ten człowiek dobrze nam zyczy i jesteśmy dla niego ważni. A ponieważ Bóg, jako nasz stwórca, jest najlepszym ze wszystkich psychologów i zna najgłębsze tajemnice naszych serc, obiecuje Gertrudzie: „Ja, Pan Bóg, jestem twoim umiłowanym, kochającym przyjacielem”. To samo obiecał również nam: Jestem twoim przyjacielem. Życzę ci dobrze, nigdy cię nie zawiodę, jestem uosobieniem miłości i wierności.

Bezpieczny w Bogu

„Z niezaspokojonej miłości stworzyłem cię i wybrałem”. Tak, na miłość nie można i nie trzeba sobie zasłużyć. Człowiek otrzymuje ją w darze. Bóg często zapewnia Świętą Gertrudę, że nieważne są jej osiągnięcia, nieważne jej nieskazitelne postępowania.

nicht allein für dich, es gilt allen; gib es weiter an sie!“ Das Wort gilt bis heute, gilt dir und mir. Und ebenso gilt uns allen die Aufforderung, das Wort weiterzugeben an die Menschen unserer Umgebung, an die Angstvollen und Verzagten, ihnen vorzuleben, dass wir im Vertrauen auf diese nie veraltende, allezeit gegenwärtige und aktuelle Zusage Gottes in allen Turbulenzen und Zusammenbrüchen unserer Zeit die Gelassenheit bewahren, die ruhige Gewissheit: Er ist immer mit uns. Er sagt uns auch heute: „Fürchte dich nicht, sei getrost, sicher und stark. Ich bin bei dir und lasse dich niemals im Stich.“

Wenn uns solch ein Wort von einem Menschen gesagt würde, so könnten wir es, meine ich, nur annehmen und glauben, wenn wir überzeugt wären, dass dieser Mensch es ganz gut mit uns meint und dass er uns lieb hat. Und da Gott als unser Schöpfer auch der beste aller Psychologen ist und unser innerstes Herz kennt, gibt er Gertrud auch diese Zusage: „Ich, Gott, der Herr, bin dein lieber – liebender – Freund.“ Und auch dies ist genauso uns zugesagt: „Ich bin dein Freund. Ich meine es ganz gut mit dir. Ich lasse dich niemals im Stich, bin die Liebe und Treue in Person.“

Geborgen in Gott

„Aus unverdienter Liebe habe ich dich erschaffen und erwählt.“ Ja, Liebe kann und braucht man sich nicht zu verdienen. Sie wird einem einfach geschenkt. Häufig versichert er der heiligen Gertrud, dass es nicht auf ihre Leistungen, nicht

nie i podkreśla, że bezinteresowne ofiarowanie siebie samego sprawia mu ogromną radość, gdyż leży to w jego naturze. Od nas oczekuje wyłącznie tęsknoty i pełnego zaufania. Jakże to kojąca dla nas myśl!

Kończąc, Pan dodaje: „Wybrałem cię, aby w tobie zamieszkać, radować się tobą. Tylko po to stworzyłem cię w miłości i wybrałem”. To kolejne podnoszące na duchu słowa. Bóg nie tylko mówi: „ Kocham cię i jestem blisko ciebie”, lecz także „Chcę być w tobie, chcę całkowicie zjednoczyć się z tobą”. I nie tylko on mieszka w nas; my jednocześnie mieszkamy w nim, jesteśmy przez niego otoczeni niczym pestka przez owoc. I nie musimy na to zasługiwać – wystarczy, że to przyjmujemy. Przychodzi mi na myśl początek pewnej starej piosenki ludowej: „Jestem otoczona miłością, mój najdroższy ...”. I tak właśnie jest: Jesteśmy otoczeni i przepelnieni miłością, całkowicie w niej bezpieczni i pewni. Czyż wszystkie nasze obawy nie powinny zostać dzięki niej rozwiązane?

Jego tęsknota za nami

Jedno zdanie Jezusa, które wypowiedział przed wieczerzą, porusza mnie wciąż na nowo. Jest to zdanie „Desiderio desideravi”, co w dosłownym tłumaczeniu brzmi „Z tęsknotą tęskniłem”. Podwojenie tego samego wyrazu intensyfikuje wypowiedź Jezusa w sposób niezwykły. Słowo „tęsknota” jest dość silnie zabarwione bólem, cierpieniem. Chodzi więc o

auf ein fehlerloses Wohlverhalten ankommt, sondern dass es seiner Natur entspricht und ihm – menschlich gesprochen – Freude macht, seine Gaben, sich selbst umsonst zu verschenken. Von unserer Seite bedarf es nur der Sehnsucht und eines großen Vertrauens. Wie trostvoll für uns!

Schließlich fügt der Herr noch an: „Ich habe dich erwählt, um in dir zu wohnen, mich an dir zu erfreuen. Nur dazu habe ich dich in Liebe erschaffen und erwählt.“ Nochmals eine Steigerung! Gott sagte nicht nur: „Ich liebe dich und bin dir nahe“, sondern: „Ich möchte in dir sein, möchte ganz vereint sein mit dir.“ Und nicht nur er wohnt in uns, wir wohnen zugleich in ihm, sind umschlossen von ihm wie der Kern von der Frucht. Und wir brauchen uns dies nicht zu verdienen; wir brauchen es nur anzunehmen.

Da fällt mir der Anfang eines alten Volksliedes ein: Mit Lieb' bin ich umfangen, Herzallerliebster mein ... Ja, so ist' s: Mit Lieb' umfangen sind wir, von Liebe durchdrungen, ganz aufgehoben und geborgen in ihr. Kann daran nicht all unsere Angst zerrinnen?

Seine Sehnsucht nach uns

Ein Wort Jesu, das er vor dem Abendmahl gesprochen hat, bewegt mich immer wieder von neuem sehr. Es ist das Wort „Desiderio desideravi“, wörtlich übersetzt: „Mit Sehnsucht sehnte ich mich“. Diese Verdoppelung desselben Wortstammes intensiviert die Aussage Jesu ungemein (leider gibt die deutsche Bibelübersetzung diese Verdoppelung nicht

tęsknotę tak silną, że aż bolesną. A któż tak bardzo tęskni? Nikt z nas. To Jezus Chrystus – Pan i Bóg. Za kim tak tęskni? Za człowiekiem, za każdym z nas, za mną! To nadal niepojęte: wieczny, wszechmocny, wszechpotężny, wszechmądry Bóg tęskni za mną – za tym pyłkiem, żyjącą zaledwie dzień muszką, za tym Niczym. I jakże konsekwentnie tęskni! Chciałabym tu nawiązać do pewnej księgi Starego Testamentu, najkrótszej i jednocześnie najbardziej tajemniczej i najpiękniejszej pod względem językowym: Pieśni nad Pieśniami. Nieżyjący już żydowski znawca Pisma Świętego, *Pinchas Lapide*, niejednokrotnie opisuje ową Pieśń w kategoriach unaocznienia miłości istniejącej między Bogiem a człowiekiem. Powtarzającym się motywem jest wołanie pana młodego – w tym przypadku Boga: „*Wstań, oblubienico, i przyjdź! Przyjdź z Libanu, przyjdź wreszcie*”. Podwojenie wyrazu „przyjdź” jest w tym wołaniu szczególnie uporczywe i intensywne. W Pieśni nad Pieśniami owo „przyjdź” powtarza się aż dziesięciokrotnie. Kiedy się nad tym zastanawiam, przychodzą mi na myśl słowa św. Bernarda, w których ze zdziwieniem wykrzykuje: „*Czy Bóg nie był nieroztropny w swej miłości, czyż nie był pijany winem miłości i nie zapomniał o sobie samym?*”. To rzeczywiście niepojęte, że Bóg, niejako pokonany przez własną miłość i tęsknotę, tak dalece się zniża, aby za nami gonić, aby błagać nas o jedno spojrzenie, jedno słowo. Dla mnie to niewytlumaczalne.

wieder.) In dem Wort „sehnen“ schwingt zudem – ziemlich stark sogar – eine schmerzliche Nuance mit. Es geht also um eine Sehnsucht, die sehr stark ist, so stark, dass sie weh tut. Und wer ist es, der solche Sehnsucht empfindet? Nicht irgendeiner von uns, sondern Jesus Christus, der Herr – Gott. Und nach wem sehnt er sich? Nach dem Menschen, nach einem jeden von uns, nach mir! Das ist immer wieder von neuem unfassbar: der ewige, allmächtige, allgewaltige, allweise Gott sehnt sich nach mir – diesem Stäubchen, dieser Eintagsfliege, diesem Nichts. Und sehnt sich bis zu welcher Konsequenz! Ich möchte hier nur auf ein Buch des Alten Testaments eingehen, das kürzeste und zugleich geheimnisvollste sowie sprachlich wohl schönste: das Hohe Lied. Der mittlerweile verstorbene jüdische Schriftgelehrte *Pinchas Lapide* bezeichnet es wiederholt als die Veranschaulichung der Liebesgeschichte zwischen Gott und Mensch. Immer wieder lesen wir da den Ruf des Bräutigams, sprich Gottes: „*Steh auf, meine Freundin, und komm! Komm, komm vom Libanon, so komm doch!*“ Hier in der Verdoppelung ganz besonders drängend und intensiv. Zehnmal insgesamt steht dieses „Komm!“ im Hohen Lied. Wenn ich das überdenke, dann fällt mir ein Wort des *heiligen Bernhard* ein, in dem er voll Erstaunen ausruft: „*War Gott nicht töricht in seiner Liebe, war er nicht trunken vom Wein der Liebe und vergaß sich selbst?*“ Es ist wirklich unfassbar, dass Gott, gleichsam überwältigt von seiner eigenen Liebe und Sehnsucht, sich so tief herablässt, dass er uns gleichsam nachläuft, uns anbettelt um einen Blick, ein Wort – für mich ist das einfach nicht fassbar.

Wypowiedź Boga o jego miłości

Pieśń nad Pieśniami to dla mnie jedna z najbardziej poruszających wypowiedzi Boga o jego miłości, jego tęsknocie za człowiekiem, o których mówi Stary Testament i które znajdują ujście w ucłowieczeniu Jezusa Chrystusa. Ma ona także tylko jeden motyw: miłość Boga do nas – jego pragnienie, abyśmy w nim zamieszkali. Motyw ten przewija się niczym myśl przewodnia przez cały Stary Testament. Pierwsze słowa Jezusa u Marka: *„Zawróćcie, zawróćcie z waszych zbląkaných ścieżek i przyjdźcie do mnie!”*. Tu znów powraca temat Pieśni nad Pieśniami: *„Przyjdźcie, przyjdźcie do mnie”*. Ostatnie słowa przed wniebowstąpieniem brzmią: *„Nawołujcie do nawrócenia!”* Wołanie o nawrócenie, o powrót do domu, dawny okrzyk tęsknoty są więc ramą – tematem Ewangelii. Cała nauka Jezusa, jego trzyletnia wędrówka, jest niczym innym, jak ciągle powracającym wołaniem, jak niestrudzonym staraniem Boga o człowieka. Szczególnie widoczne jest to w niektórych przypowieściach – przede wszystkim w przypowieści o zagubionej owcy, zaginionej drachmie i zaginionym synu. W przypadku dwóch pierwszych: jaki ogromny wysiłek zostaje włożony w poszukiwania, a jakże wielka jest radość z odnalezienia! Obie penty tych historii przyćmiewa jednak egzaltowana radość stęsknionego od lat ojca z powrotu syna. Dawno temu czytałam medytację o tej scenie, której nigdy nie zapomnę. Autor pisał, że wyobraża sobie, jak ojciec przez długi czas każdego dnia wchodził na dach i śledził wzrokiem horyzont, aby sprawdzić, czy wreszcie nie wyłoni się zza niego tak dawno zaginiony,

Gottes Selbstaussage über seine Liebe

Das Hohe Lied, es ist für mich eine der erschütternden Selbstaussagen Gottes über seine Liebe, seine Sehnsucht nach dem Menschen, wie sie das Alte Testament durchziehen und schließlich einmünden in die Menschwerdung Jesu Christi. Auch sie hat ja nur ein Motiv: Gottes Liebe zu uns – seine Sehnsucht, uns heimzuholen zu sich. Und in der Botschaft Jesu wird nun weitergeführt, was sich wie ein roter Faden hinzog durch das ganze Alte Testament. Jesu erstes Wort bei Markus: *„Kehrt um, kehrt um von euren verkehrten Wegen, kommt her zu mir!”* Wieder das Thema des Hohen Liedes: *„Kommt, kommt her!”* Und das letzte Wort vor der Himmelfahrt: *„Predigt die Umkehr!”* Der Ruf zur Umkehr, zur Heimholung, der alte Sehnsuchtsruf ist also der Rahmen – das Thema des Evangeliums. Die ganze Predigt Jesu, sein drei Jahre währendes Wandern, ist nichts anderes als immer wieder dieser Ruf, als das unermüdliche und durch keine Zurückweisung und Enttäuschung abzuschreckende Werben Gottes um den Menschen. Besonders deutlich wird es erkennbar in einigen Gleichnissen. Ich denke besonders an die Parabeln vom verlorenen Schaf, der verlorenen Drachme, dem verlorenen Sohn. In den beiden ersten: welcher Aufwand des Suchens, welche stürmische Freude des Wiederfindens! Beides fast noch übertroffen von der überschwänglichen Freude des vielleicht schon Jahre sich sehnenenden Vaters. Vor langer Zeit las ich einmal eine Meditation über diese Szene, die ich nie mehr vergessen habe. Der Verfasser schrieb, er stelle sich vor,

ukochany, boleśnie wyczekiwany syn. Tak, taki właśnie jest nasz Bóg: nigdy nie rezygnuje, przez wieki tęskni i poszukuje człowieka.

Bóg jest miłością

Można powiedzieć, że *Bernard von Clairvaux* na nowo odkrył Boga jako kochającego Ojca, jako uosobienie miłości. Jest niestrudzony w cytowaniu słów z listu Jana „Bóg jest miłością” (1 Jan 4,8 i 14,6 b) oraz „Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 Jan 4,19); wytrwale głosi wśród swoich braci i zapisuje w ich sercach tę prawdę, która porusza go do głębi. Jako przykład niech posłuży tu fragment z księgi Bernarda „29. kazanie na różne tematy”: „Kiedy Bóg zobaczył, że ludzie stali się wyjątkoźnie pożądatliwi, okazał im tak słodką miłość w ciele, że musieliby mieć serca z kamienia, aby nie kochać z całym oddaniem”. Nigdzie indziej Bóg nie okazuje swej miłości tak wyraźnie, jak w tajemnicy stania się człowiekiem i w swoim cierpieniu; nigdzie indziej jego oddanie nie jest bardziej widoczne, nigdzie jego dobroć nie jaśnieje bardziej, niż w jego człowieczeństwie. Ukrył swoją wszechpotęgę, ponieważ chciał odnaleźć się w słabości. Również swoją mądrość ukrył w ciele, gdyż „spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawic wierzących” (1 Kor. 1,21). [...] Czyż nie był pijany winem miłości i nie zapomniał o sobie samym?”. Któż na wieki przed

dass der Vater lange Zeit hindurch täglich auf das Dach des Hauses stieg und den Horizont absuchte, ob er nicht endlich irgendwo den so lang Vermissten, so sehr Geliebten, so schmerzlich Ersehnten auftauchen sähe. Ja, das ist unser Gott: nie uns aufgebend, eine Ewigkeit lang auf der sehnsüchtigen Suche nach dem Menschen!

Gott ist die Liebe

Wir können sagen: *Bernhard von Clairvaux* hat Gott neu entdeckt als den Liebenden, als die Liebe. Er wird nicht müde, das Wort aus dem Johannesbrief „Gott ist die Liebe“ (1. Joh. 4, 8 und 4, 16 b) und das andere „Gott hat uns zuerst geliebt“ (1. Joh. 4, 19) zu zitieren; wird nicht müde, diese Wahrheit, von der er bis ins Innerste ergriffen ist, vor seinen Brüdern auszubreiten und sie gleichsam in ihre Herzen einzuschreiben. Als Beispiel diene eine Stelle aus Bernhards „29. Predigt über verschiedene Themen“: „Als Gott sah, dass die Menschen ganz und gar fleischlich geworden waren, erwies er ihnen eine so süße Liebe im Fleisch, dass einer schon ein steinhartes Herz besitzen muss, wenn er nicht mit seiner ganzen Zuneigung liebt. ... Wahrhaftig, nirgendwo zeigt Gott seine Liebe so deutlich wie im Geheimnis seiner Menschwerdung und seines Leidens, nirgendwo wird seine Zuneigung offensichtlicher, nirgendwo leuchtet seine Güte heller auf als in seinem Menschsein ... Seine Allmacht hat er versteckt, weil er in Schwachheit kommen wollte ... Auch seine Weisheit hat er im Fleisch verborgen: denn „es gefiel ihm, durch die Torheit des Wortes Gottes die Gläubigen zu retten“ (1. Kor. 1, 21) ... War er

Bernardem myślał o tym kochającym aż do naiwności, pijanym miłością, zapominającym o sobie samym Bogu? Po *Augustynie* nikt inny nie mówił o Bogu w taki sposób. Podobny tok myślenia śledzimy aż do dzisiejszych czasów. Dostrzegamy go w poezji zakonnic wczesnego i późnego średniowiecza, w hiszpańskiej mistyce *Teresy od Krzyża*, w mistyce niemieckiego baroku. Wspomnijmy chociażby *Anioła Ślązaka*. Jego echa sporadycznie pobrzmiwają także w romantyzmie i, o dziwo, w dzisiejszych czasach, w zupełnie innej, naturalnie zawołowanej formie, ale na tym samym poziomie myślenia i odczuwania. I tak oto w wierszu *Marii-Luisy Kaschnitz* na pytanie, jak wyobraża sobie życie po śmierci, autorka odpowiada, odrzucając wszystkie utarte schematy:

*Tylko, tylko miłość
wolna
nigdy niewyczerpana
przepętnia mnie*



Również ona postrzega Boga nie jako kontrolującego, osądającego i surowego, ale jako pełnego miłości; miłości, która nigdy nie przemienia, która ogarnia i przepętnia człowieka. Inna autorka, *Hilde Domin*, mówi w wierszu „*Ecce Homo*” , którego pierwsze wersy podkreślają nieudolność i nędzę człowieka w odniesieniu do Chrystusa:

*Tylko ukrzyżowany
z rozpostartymi ramionami*

nicht trunken vom Wein der Liebe und vergaß sich selbst?“ Wer hatte in den Jahrhunderten vor Bernhard noch an diesen bis zur Torheit liebenden, an diesen von Liebe trunkenen, über seine Liebe sich selbst vergessenden Gott gedacht? So hat zumindest nach *Augustinus* niemand mehr von Gott gesprochen. Dagegen können wir die Spuren und das Weiterdenken solches Sprechens deutlich noch bis in unsere Zeit hinein verfolgen: Wir erkennen sie in der Nonnendichtung des Hoch- und Spätmittelalters, in der spanischen Mystik einer *Teresa vom Kreuz*; in der Mystik des deutschen Barock. Denken wir nur an *Angelus Silesius*. Wir finden gelegentliche Anklänge in der Romantik und dann, erstaunlicherweise, wieder in unserer Zeit, in völlig anderer, verhüllter Rede freilich, aber auf der gleichen Linie des Denkens und Empfindens. So lesen wir in einem Gedicht von *Marie-Luise Kaschnitz*, in dem sie auf die Frage, was sie sich vom Leben nach dem Tode erwarte, unter Zurückweisung aller gewohnter Bilder und Vorstellungen antwortet:

*Nur, nur Liebe,
frei gewordene
niemals aufgezehrte
mich überflutend.*

Auch sie sieht in Gott nicht den Prüfenden, Richtenden, Strengen, sondern nur Liebe: Liebe, die sich nie verzehrt, die den Menschen überflutet und umfängt. Und *Hilde Domin* sagt

Tutaj-jestem

Także w tym wierszu Bóg ukazywany jest jako bezgranicznie i bezwarunkowo kochający człowieka, w pełni na niego otwarty, tęskniący za nim. Te dwa przykłady wyraźnie pokazują, że XII i XX wiek łączą pewne podobieństwa.

Bóg chce wyłącznie naszego szczęścia. Jednak człowiek może osiągnąć je tylko wtedy, gdy żyje zgodnie z przeznaczeniem, do którego został stworzony i powołany. To przeznaczenie to upodobnienie się do Boga. Człowiek ma stać się miłością. Im uporczywiej będzie podążał ku temu przeznaczeniu, tym będzie szczęśliwszy. Miłujący nas Bóg, który tak pragnie naszego szczęścia, mógł powołać nas wyłącznie do najdoskonalszej miłości.

„ ... Gdybym nie miał miłości, byłbym niczym”

Często słyszymy o zwyciężcach olimpijskich i morderczych treningach, jakim się poddają. W sporcie bez treningu nie osiągnie się nic. Jesteśmy w błędzie, jeśli sądzimy, że w przypadku wiary jest inaczej. Że wszystko dzieje się samo. Nic bardziej mylnego. Tak samo, jak w sporcie, i w wierze potrze-

in ihrem Gedicht: „Ecce Homo“, das zuerst in wenigen markanten Strichen die Armut und Liebesunfähigkeit des Menschen zeigt, in Bezug auf Christus:

*Nur der gekreuzigte,
beide Arme weit offen
der Hier-bin-ich.*

Auch hier wieder der unbeschränkt, bedingungslos und maßlos liebende Gott, der für den Menschen ganz Offene, sich nach ihm Sehrende. Wir sehen an diesen zwei Beispielen deutlich, welche Ähnlichkeiten zwischen dem 12. und dem 20. Jahrhundert gegeben sind.

Gott will unser Glück, nichts als unser Glück. Glücklich aber kann der Mensch nur sein, wenn er der Bestimmung gemäß lebt, zu der er erschaffen und gerufen ist. Diese Bestimmung aber heißt: Bild Gottes und damit auch selbst Liebe zu sein. Je mehr er dieser Bestimmung entspricht, umso glücklicher wird er sein. Und so kann der liebende, unser Glück ersehende Gott gleichsam nicht anders, als auch uns zu höchster Liebe zu berufen.

„ ... hätte aber die Liebe nicht, so wäre ich nichts.“ *Haltungen des Loslassens*

Wir hören oft von Olympiasiegern und dem harten Training, dem sie sich unterziehen. Im Bereich des Sports geht ohne Training gar nichts. Wir sind auf dem Holzweg, wenn wir den-

bujemy treningu, wprawy.

Oprócz chęci posiadania współczesny człowiek wykazuje także – bardziej, niż w czasach minionych – chęć działania. Dziś człowiek potrafi w niemalże przerażający sposób dokonać rzeczy, które jeszcze przed kilkoma laty wydawały się utopią. Staje się on w coraz większym stopniu tzw. „self-made-manem”, twórcą żyjącym w przeświadczeniu, że wszystko kontroluje. Gdzie tu miejsce dla Boga?

W tej iluzji samodzielnego tworzenia, w przekonaniu, że wszystko można zrobić bez Boga, rodzi się chęć bycia uznawanym, podziwianym, możliwie wysoko postawionym. Bycia „kimś” poprzez posiadanie wszystkich symboli wysokiego statusu uznawanych przez nasze społeczeństwo luksusowo-konsumpcyjne i wywieranie dzięki temu wrażenia. W tle majaczy prądkawne wyobrażenie o raju i pragnienie upodobnienia się do Boga. Nie mieć nikogo i nic ponad sobą, być dla siebie własnym, suwerennym Bogiem.

[...] Być ubogim dla Boga oznacza zrozumieć i zaakceptować nasze stworzenie przez Pana, naszą ograniczoność i słabość, potrzeby i uzależnienie od Boga. [...] Ludzie, którzy żyją w iluzji posiadania, działania, bycia i woli, nie potrafią odnaleźć prawdziwego, wewnętrznego szczęścia, spokoju i radości. Po pierwsze – ponieważ nie żyją w prawdzie, po drugie – ponieważ są zmęczeni ciągłym wyścigiem, i po trzecie – gdyż są tak przesiąknięci tą iluzją, aby nie powiedzieć: opętani, że nigdy nie zaznają spokoju i że nigdy nie znajdzie się w nich miejsce dla Boga. Nie dają sobie więc szansy na to, aby Bóg obdarował ich sobą samym, swoją miłością, łaską i życzliwością.

Biskup z Limburga, *Franz Kamphaus*, wyraził to kiedyś piękny-

ken, im Bereich des Glaubens sei das anders. Das ginge alles von selbst. Irrtum.

Mindestens ebenso sehr brauchen wir auch in diesem Bereich das Training, die Einübung.

Außer dem Haben-Wollen beherrscht den Menschen von heute – mehr als den vergangener Zeiten – das Machen-Wollen. Der Mensch kann heute in geradezu erschreckender Weise vieles machen, was noch vor wenigen Jahren als Utopie erschien. Er wird immer mehr zum „self-made-man“, zum Macher, der glaubt, alles im Griff zu haben. Wo bleibt da noch Raum für Gott?

Und aus diesem Wahn, alles selbst machen zu können und zu wollen, der glaubt, ohne Gott auszukommen, wächst schließlich das Sein-Wollen: angesehen, bewundert, beneidet, möglichst hoch gestellt zu sein. Jemand sein, in dem man über alle Status-Symbole unserer Luxus- und Konsumgesellschaft verfügt und dadurch Eindruck macht. Im Hintergrund steht da die uralte Paradiesvorstellung, sein zu wollen wie Gott. Nichts und niemand mehr über sich zu haben, sein eigener, souveräner Gott zu sein.

Arm-Sein vor Gott bezeichnet die Erkenntnis und Anerkennung und Annahme unserer Geschöpflichkeit, unserer Begrenztheit und Schwäche, unserer Bedürftigkeit, unseres Angewiesen-Seins auf Gott. ... Menschen, die im Wahn des Haben-, Machen- und Sein-Wollens leben, können unmöglich echtes inneres Glück, Frieden, Freude finden. Erstens, weil sie nicht in der Wahrheit sind, zweitens, weil sie sich wahnsinnig überfordern, und endlich, weil sie von ihrem Wahn so besetzt, um nicht zu sagen besessen sind, dass sie nie zur Ruhe kom-

mi słowami: „Być ubogim dla Boga oznacza, że mogę być tym, kim jestem, ze wszystkimi moimi słabościami, ze wszystkimi ograniczeniami”. Można by dodać: Nie muszę się za wszelką cenę starać, aby być kimś lepszym, niż naprawdę jestem. Nie muszę sam zapewniać sobie wartości i uznania, których potrzebuję jako człowiek, gdyż otrzymam je od Boga w darze. Dla niego jestem godzien miłości taki, jaki jestem, dlatego mogę siebie zaakceptować i pokochać. Nie muszę wcielać się w obce role i nakładać masek. Tak jak dziecko, które nie musi się trudzić i udawać przed rodzicami, gdyż i tak jest kochane i akceptowane przez rodziców, nawet, jeśli jest małym rozrabiaką. Rodzice kochają swe dziecko takim, jakie jest.

Odpowiedź na miłość Boga

I oto znów jesteśmy w punkcie, w którym – jeśli chcemy postrzeżać siebie jako dzieci światła – możemy uczyć się od dzieci tego świata: zanim ubierzesz się, aby dać ponieść się szalowi zakupów, najpierw dokładnie studiujesz ofertę sklepów. I to właśnie powinniśmy robić: studiować ofertę Boga. Mamy w rękach wszystkie jego ogłoszenia! Prześledźmy dokładnie Pismo Święte w kontekście obietnic Jezusa i potraktujmy je

men, und vor allem, dass Gott in ihnen keinen Raum findet, keine Möglichkeit, sie mit sich selbst, seiner Liebe, seiner Gnade und Freundlichkeit zu beschenken. ...

Der Limburger Bischof *Franz Kamphaus* formulierte das einmal sehr schön: „Arm sein vor Gott heißt: Ich darf der sein, der ich bin, mit all meinen Schwächen, mit all meinen Grenzen.“ Man könnte hinzufügen: Ich muss mich nicht mit aller Gewalt bemühen, mehr zu sein oder darzustellen, als ich bin. Ich brauche mir meinen Wert und die Anerkennung, deren ich als Mensch nun einmal bedarf, nicht selbst verschaffen, sondern bekomme beides von Gott einfach geschenkt. Ich bin für ihn liebenswert, so wie ich bin, darf mich so auch getrost selbst annehmen und lieben. Ich brauche mich nicht in fremde Rollen und Masken hineinzuzwängen, so wie ein Kind sich nicht abplagen muss, vor seinen Eltern etwas darzustellen, sondern geliebt und angenommen ist, wie es eben ist, selbst wenn es, wie man in Bayern so schön sagt, ein richtiger „Lausfratz“ ist oder auch ein kleines Dummerchen. Es wird geliebt.

Auf Gottes Liebe antworten

Und da ist wieder ein Punkt, wo wir – wenn wir uns einmal als Kinder des Lichtes betrachten wollen – von den Kindern dieser Welt lernen können: Ehe sie sich anziehen, um sich in den Einkaufsrummel zu stürzen, studieren sie sehr genau das

bardzo, bardzo poważnie. W porównaniu do ogłoszeń ludzi mają one jedną ważną zaletę: nie są przesadzone ani o jotę; wręcz przeciwnie – po dokonaniu „zakupów” uświadomimy sobie, że to, co zyskaliśmy, jest o wiele cenniejsze, niż sobie wyobrażaliśmy. I „towar” ten nie zestarzeje się i nie przetrze niczym bielizna. Będzie rósł, mnożył się, stawał coraz piękniejszy i tym bardziej nas uszczęśliwiał, im częściej będziemy go używać.

I jeszcze jedna rada: nie tylko czytajcie wnikliwie ogłoszenia, ale jak najczęściej rozmawiajcie z samym panem domu. Zasięgajcie u niego rady. Poświęcajcie na to tyle czasu, ile tylko możliwe, gdyż jest to niezwykle ważne, jeśli chcecie odnieść sukces.

Nawet jeśli rzeczy na wyprzedaży można kupić za śmiesznie niską cenę – a więc prawie za darmo – to jednak całkiem bez pieniędzy się nie obejdzicie. I również od Boga, mimo że jest niewyobrażalnie hojny, nie wszystko można dostać za darmo. Wymaga on od nas daniny w postaci naszej dobrej woli, współdziałania. Powiedzmy sobie szczerze: bez tego u Boga nic nie wskóramy. Na wyprzedaży klienci chowają do portfeli banknoty o nominalach 5, 10, 20, 50. A my? Co ze sobą zabierzemy? Zabierzemy dobre postanowienia. Może to być gotowość do niesienia pomocy, życzliwość lub też absolutna powściągliwość w sytuacjach, gdy ktoś źle mówi o innych. Jestem pewna, że właśnie to ostatnie postanowienie byłoby dla Boga niezwykle miłym darem, niczym moneta o ogromnej sile nabywczej. „Kto w mowie nie mija się z prawdą, jest mile widzianym człowiekiem” – czytamy w Księdze Mądrości. W pierwszej kolejności nie chodzi jednak o doskonałość, lecz o to, aby radować serce

Angebot. Wir können nichts Besseres tun: Studieren wir sehr gründlich Gottes Angebot. Wir alle haben seine Annoncen in Händen! Durchforschen wir sorgfältig die Heilige Schrift nach den Verheißungen Jesu und nehmen wir sie ernst, ganz, ganz ernst. Den Ankündigungen der Menschen gegenüber haben sie nämlich den großen Vorteil, auch nicht um ein Jota übertrieben zu sein. Im Gegenteil: Uns werden nach dem „Einkaufen“ die Augen übergehen, wie viel kostbarer das ist, was wir erworben haben, um vieles köstlicher, als wir uns vorgestellt haben. Und: Diese „Ware“ wird nicht alt und schäbig nach kurzer Zeit – wie Wäsche. Nein, sie wächst und mehrt sich und wird umso schöner und beglückender für uns, je mehr wir sie benützen und damit umgehen.

Und noch ein Tipp: Lesen Sie nicht nur gründlich in den Annoncen, sondern sprechen Sie so oft wie möglich mit dem Herrn des Hauses selbst. Lassen Sie sich von ihm beraten! Nehmen Sie sich dazu Zeit, soviel Ihnen möglich ist, denn das ist von größter Wichtigkeit, wenn Sie Erfolg haben wollen. So spottbillig man die Dinge beim Ausverkauf auch bekommt – also, fast schon geschenkt – aber ganz ohne Geld geht’ s eben doch nicht. Und auch bei Gott, so unvorstellbar freigebig er ist, geht’ s doch nicht ganz umsonst. Er verlangt den Tribut unseres guten Willens, unseres Mittuns. Ohne das geht bei Gott gar nichts. Das müssen wir uns gesagt sein lassen. Die Leute im Ausverkauf stecken Scheine zu sich: Fünfer, Zehner, Zwanziger, Fünfziger. Ja, und was nehmen wir mit? Ich würde sagen: unsere guten Vorsätze. Das kann die Hilfsbereitschaft sein, oder die Freundlichkeit, oder die absolute Enthaltensamkeit in Bezug auf das lieblose Reden mit anderen

Boga, upodabniać się do niego i pozwolić, aby łaska spłynęła nie tylko na nas, ale i na cały świat. To bardzo duża odpowiedzialność, którą należy potraktować niezwykle poważnie. Można powiedzieć, że każde złe słowo hamuje przepływ łaski do nas samych i do innych ludzi. Każde dobre, serdeczne, pełne miłości słowo pozwala jej płynąć pełnym strumieniem. To wezwanie do wspólnej troski o świat, o szerzenie miłości na świecie, powinniśmy potraktować z ogromną powagą. Być może będzie to pierwsze pytanie, jakie Chrystus nam kiedyś zada.

Pozwolenie na przemianę

Być człowiekiem – znaczy nieustannie się zmieniać. Tym bardziej jest się człowiekiem, im częściej ulega się przeobrażeniom. Żadnemu człowiekowi, który chociaż trochę zastanawia się nad sobą i swoim życiem, nie jest obca myśl, że musi się zmieniać. Każdy z nas codziennie przekonuje się, choć niedostatecznie, że zmianę postrzegamy nie tylko jako obowiązek, ale i że w wielu wspaniałych momentach życia głęboko za nią tęsknimy. Chcę być inny: bardziej wolny, otwarty, kochający. Przemianę jesteśmy winni Bogu. Każdy z nas jest wyjątkowym dzieckiem Bożym. Z istoty swojej miłości Wieczny Ojciec

oder über andere. Ich bin sicher, dass gerade dies ein Gott höchst kostbarer und angenehmer Vorsatz wäre, eine Münze gleichsam mir ungeheurer Kaufkraft. „Wer sich mit seiner Zunge nicht verfehlt, ist ein willkommener Mann“, lesen wir im Buch der Weisheit. Es geht aber gar nicht in erster Linie um das Vollkommensein, sondern darum, Gottes Herz zu erfreuen, ihm ähnlicher zu werden und so gleichsam die Gnade flüssig zu machen, dass sie in immer größerer Fülle auf uns nieder strömt. Und wir sollen ja die Gnade nicht nur für uns selbst flüssig machen, sondern für die ganze Welt. Das ist eine sehr große und sehr ernst zu nehmende Verantwortung. Man kann sagen: Jedes lieblose Wort hemmt den Gnadenstrom; für uns selbst und für alle Menschen. Jedes gütige, freundliche, liebevolle Wort lässt ihn reichlicher fließen. Diesen Auftrag für die Mitsorge dieser Welt, der Vermehrung der Liebe in der Welt, können wir gar nicht ernst genug nehmen. Es wird wohl die Frage Nummer 1 sein, die uns Christus einmal stellen wird.

Sich verwandeln lassen

Menschsein heißt: sich wandeln. Man ist umso mehr Mensch, je öfter man sich gewandelt hat. Ich glaube, keinem Menschen, der auch nur ein wenig über sich und sein Leben nachdenkt, ist das eine Frage, dass er sich wandeln muss. Jeder von uns erfährt sich tagtäglich in so vieler Hinsicht als unzulänglich, unvollkommen und weit hinter dem, was uns

stworzył promienny obraz nas, ludzi. Niczego nie życzy on sobie bardziej, niż tego, aby ten obraz, owo wyobrażenie, w pełni rozkwitło. Z jak wielką miłością i wytrwałością pochyła się nad nami, aby obserwować i wspierać nasz rozwój, naszą przemianę. Nie tylko my zaznamy największego szczęścia, gdy opadną zasłony i nasz prawdziwy, pozbawiony zniekształceń obraz ujrzy wreszcie światło dzienne. Wysilek, który wkładamy w przemianę, jesteśmy winni Jemu – któremu wszystko zawdzięczamy.

Nasza przemiana i pozwolenie na nią muszą służyć konkretnemu celowi. W liście do Efezjan święty Paweł dokładnie ów cel opisuje: to nowy człowiek, będący wiernym obrazem Chrystusa. „[...] aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. [...] Żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (Ef 4, 13–15).

Aby nieco wyjaśnić te słowa: Musimy nieustannie się rozwijać, ewoluować w kierunku wolności, prawdy, miłości. [...] Mamy przeobrazić się w ludzi kochających, naśladować samego Boga i zmieniać się w niego. Naśladować Chrystusa znaczy stać się człowiekiem, który kocha tak, jak Bóg kochał nas pod ludzką postacią. Bóg dlatego stał się człowiekiem, abyśmy upodobnili się do niego. Naśladować Chrystusa znaczy pozwolić mu na przemianę w niego, w „innego” Chrystusa, w miłość.

als Ideal vorschwebt, zurückbleibend, dass wir es nicht nur als Pflicht erkennen, uns zu wandeln, sondern in unseren besten Stunden eine tiefe und brennende Sehnsucht danach haben: Ich möchte anders: freier, weiter, offener, liebender sein. Wir schulden es Gott, dass wir uns wandeln. Jeder von uns ist ein einmaliges Kind Gottes. Aus der Herzmitte seiner Liebe heraus hat der ewige Vater von Ewigkeit her ein strahlendes Bild von uns entworfen, und was wünschte er sich sehnlicher, als dass dieses von ihm in uns angelegte Bild zu seiner vollen Entfaltung käme? Mit welcher Liebe ist er beständig über uns geneigt, um dieses Wachstum, diese Wandlung zu beobachten und zu fördern! Es wird nicht nur unser größtes Glück sein, wenn sich endlich aus vielen Verhüllungen und Entstellungen heraus unser wahres Bild ans Licht heraus hebt. Ihm, dem wir alles verdanken, schulden wir die Liebesmühe unserer Verwandlung.

Wenn wir uns wandeln und wandeln lassen wollen, so muss das auf ein bestimmtes Ziel hin geschehen. Im Epheserbrief des heiligen Paulus finden wir dieses Ziel sehr genau beschrieben. Es ist der neue Mensch nach dem Bilde Christi: „So sollen wir alle zur Einheit im Glauben und in der Erkenntnis des Sohnes Gottes gelangen, damit wir zum vollkommenen Menschen werden und Christus in seiner vollendeten Gestalt darstellen. ... So wächst der Leib und wird in Liebe aufgebaut“ (Eph. 4, 13–15).

Wenn wir dieses Wort etwas konkretisieren wollen, so könnten wir sagen: Wir müssen uns hinentwickeln, hinverwandeln zur Freiheit, zur Wahrheit, zur Liebe.

Pozwólcie przyświecać Bożemu światłu

Tam, gdzie jest nadzieja, jest również radość. Radości dotyczy to, co niedawno przeczytałam: „Nie stracisz nic, jeśli od płomienia własnej świecy”. Można by



MIŁOŚĆ | *Khalil Gibran,*
(ze zbioru „*The Forerunner*”)

Miłość

Mówią, że szakal i kret
Piją z tego samego potoku
Gdzie lew przychodzi pić.

I mówią, że orzeł i sęp
Wbijają swoje dzioby w tą samą padlinę,
I jest pokój między nimi,

Wir sollen uns verwandeln in Liebende, ja, in Liebende.
Christus, Gott selbst sollen wir nachahmen und uns in ihn verwandeln lassen. Christus nachfolgen heißt ein Liebender werden, der liebt, wie Gott in Menschengestalt geliebt hat. Er ist deshalb Mensch geworden, damit wir Gott ähnlich werden. Nachfolge Christi heißt, sich von ihm verwandeln lassen in ihn, in einen „andern“ Christus, in Liebe ...

Gottes Licht durchscheinen lassen

DIE SEHNSUCHT DES PROPHETEN | *Khalil Gibran*
(*Patmos, Düsseldorf, 2003*)

Liebe

Schakal und Maulwurf
– so sagt man –
trinken vom gleichen Strom,
an dem auch der Löwe
seinen Durst stillt.

W obecności tej martwej rzeczy.
O miłości, której dostojna ręka
Okiełznała moje pożądanie
I wznosi mój głód i moje pragnienie
Do godności i dumy,
Niech żadna siła we mnie i wierność
Nie je chleba albo nie pije wina,
Które kuszą moją słabszą jaźń.
Niech raczej głoduję,
I niech me serce uschnie z pragnienia,
I niech umrę i zniszczę,
Anizeli wyciągnę moją rękę
Po kielich, którego nie napełniasz,
Lub puchar, którego nie błogosławisz.



Schakal und Geier
– so sagt man –
bohren ihren Schnabel
in den gleichen Kadaver,
und sie vertragen sich
in der Gegenwart des Todes.

O Liebe, die mit gebieterischer Hand
mein Sehnen stets im Zaume hielt,
die meinen Hunger und meinen Durst
auf Tugend und Ehrgefühl richtete,
lass niemals zu,
dass das Starke und Beständige in mir
das Brot essen und den Wein trinken wird,
nach dem mein schwaches Ich verlangt!
Lass lieber mein Herz verschmachten,
lass mich lieber vor Hunger sterben,
bevor ich meine Hand ausstrecke
nach einem Glase,
das du nicht gefüllt hast,
und nach einer Schüssel,
die du nicht gesegnet hast.

O miłość

Wtedy odezwała się Almitra: „Powiedz nam o miłości.” A on podniósł głowę, ogarnął wzrokiem zgromadzonych, i gdy zapadła cisza, wielkim głosem przemówił: Kiedy skinie na was miłość, idźcie za nią. Choć jej drogi trudne są i strome. A gdy swoimi skrzydłami obejmie was, poddajcie się jej, choć zranić może was miecz ukryty wśród ich piór. I uwierzcie jej, gdy do was przemówi, choć głos jej zniszczyć może wasze sny, jak północny wiatr zawiązki kwiatów w sadach i ogrodach.

Bo miłość jak wieńczy, tak i krzyżować was będzie. I chociaż pozwala wzrastać, odrzuca i niszczy to co niepotrzebne. Sięga tego, co w was największe i pieści drżące w słońcu najdelikatniejsze gałązki waszych dusz. Dojdzie też do waszych wczespionych w ziemię korzeni i będzie nimi potrząsać i targać.

Jak snopy zboża zbiera was i przygarnia do siebie miłość. A potem młóci, oczyszcza z plew I przesiewa, by odrzucić łuski. Miele na mąkę i jak ciasto ugniata, aż stanie się miękkie. A potem wrzuca w ogień, byście się stali świętym chlebem na uczcie Boga. Wszystko to uczyni z wami miłość, byście poznali tajemnice swoich serc. I mogli stać się cząstką wielkiego Serca Życia.

Von der Liebe

Da sagte al-Mitra: Sprich zu uns von der Liebe. Und er hob den Kopf und blickte auf die Menschenmenge und es verstummten alle. Und er sagte mit mächtiger Stimme: Wenn die Liebe euch ruft, folgt ihr. Auch wenn ihre Pfade beschwerlich und steil sind. Und wenn ihre Schwingen euch umfassen, gebt euch ihr hin. Auch wenn das Schwert zwischen ihren Fittichen euch verwunden mag. Und spricht sie zu euch, schenkt ihr Glauben, auch wenn ihre Stimme eure Träume zerschlagen mag, so wie der Nordwind den Garten verwüsten.

Denn so wie die Liebe euch krönt, wird sie euch kreuzigen. So wie sie euer Wachstum befördert, stutzt sie auch euren Wildwuchs. Ebenso wie sie zu euren Gipfeln emporsteigt und eure zartesten Zweige liebkost, die im Sonnenlicht zittern, wird sie zu euren Wurzeln hinabsteigen und sie erschüttern in ihrem Erdverhaftetsein.

Wie Garben sammelt sie euch und drückt sich euch an die Brust. Sie drischt euch, um euch zu entblößen. Sie siebt euch, um euch von eurer Spreu zu befreien. Sie mahlt euch blütenweiß. Sie knetet euch, bis ihr geschmeidig seid. Und dann überantwortet sie euch ihrem heiligen Feuer, damit ihr heiliges Brot für Gottes heiliges Festmahl werdet.

All das wird die Liebe euch antun, damit ihr die Geheimnisse eures Herzens erkennt und in diesem Erkennen zu einem Bruchteil vom Herzen des Lebens werdet.

Solltet ihr aber aus Angst nur den Frieden der Liebe und die Freuden der Liebe erstreben, dann ist es besser für euch, wenn ihr eure Blöße bedeckt und die Tenne der Liebe verlasst und hinaustretet in die Welt ohne Jahreszeiten, wo ihr lachen werdet, aber nicht all euer Lachen, und weinen, aber nicht alle eure Tränen.

Die Liebe gibt nichts als sich selbst und nimmer nichts als von sich selbst. Die Liebe besitzt nicht, noch will sie Besitz sein. Denn der Liebe ist die Liebe genug.



Lecz jeśli lękając się szukalibyście w miłości spokoju tylko i rozkoszy, Lepiej dla was będzie wtedy okryć swoją nagość. I zejść z wielkiego klepiska miłości, W świat bezbarwny i pusty, gdzie śmiać się będziecie, lecz niepełnym śmiechem i płakać, lecz nie pełnią łez.

Bo miłość niczego nie daje, poza sobą i poza sobą niczego nie zabiera. Miłość nie posiada i nie może być posiadana, Bo miłości wystarcza miłość.

Kiedy kochasz, nie mów: „Bóg jest w moim sercu”, ale powiedz raczej: „Jestem w sercu Boga”. I nie myśl, że możesz miłością kierować, bo to ona, jeśli cię za godnego siebie uzna, pokieruje twoją drogą.

Wenn ihr liebt, sollt ihr nicht sagen: „Gott ist in meinem Herzen“, sondern: „Ich bin im Herzen Gottes.“ Und meint nicht, ihr könntet den Lauf der Liebe bestimmen, denn befindet sie euch für würdig, bestimmt vielmehr sie euren Lauf.

Die Liebe wünscht nichts, als sich selbst zu erfüllen. Doch wenn ihr liebt und Wünsche haben müsst, dann wünsche ich euch dies: Zu zerschmelzen und gleich einem rauschenden Wasser zu werden, das der Nacht seine Weise singt. Die Qual zu großer Zärtlichkeit kennen zu lernen. Verwundet zu werden von eurem eignen Verständnis der Liebe; und bereitwillig und freudig zu bluten.

Im Morgengrau mit einem Lerchen-Herzen aufzuwachen und für einen neuen Tag des Liebens Dank zu sagen; in der Mittagszeit zu rasten und dem Entzücken der Liebe nachzuspüren; am Abend dankbar heimzukehren; und dann einzuschlafen mit einem Gebet für den Geliebten im Herzen und einem Lobgesang auf den Lippen.

Wyznanie wiary

Wierzę w Boga,
Ojca Wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi.
I w Jezusa Chrystusa,
Syna Jego Jedynego, Pana naszego,
który się począł z Ducha Świętego,

narodził się z Marii Panny,
umęczon pod Poncjuszem Piłatem,
ukrzyżowan, umarł i pogrzebion,
zstąpił do piekieł,
trzeciego dnia zmartwychwstał,
wstąpił do niebios,
siedzi po prawicy Boga,
Ojca Wszechmogącego,
skąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Wierzę w Ducha Świętego,
święty Kościół powszechny,
społeczność świętych,
grzechów odpuszczenie,
ciała zmartwychwstanie
i żywot wieczny.
Amen.

Glaubensbekenntnis

Ich glaube an Gott, den Vater,
den Allmächtigen,
den Schöpfer des Himmels und der Erde.

Und an Jesus Christus,
seinen eingeborenen Sohn, unsern Herrn,
empfangen durch den Heiligen Geist,
geboren von der Jungfrau Maria,
gelitten unter Pontius Pilatus,
gekreuzigt, gestorben und begraben,
hinab gestiegen in das Reich des Todes,
am dritten Tage auferstanden von den Toten,
aufgefahren in den Himmel;
er sitzt zur Rechten Gottes,
des allmächtigen Vaters;
von dort wird er kommen,
zu richten die Lebenden und die Toten.

Ich glaube an den Heiligen Geist,
die heilige christliche Kirche,
Gemeinschaft der Heiligen,
Vergebung der Sünden,
Auferstehung der Toten
und das ewige Leben.
Amen.

